

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 czerwca 2022 roku, Sąd Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo J. Z. skierowane przeciwko K. C. o zapłatę kwoty 18.619,30 złotych oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości wywiódł powód.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez:

a) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału z którego wynika, że:

- przyczyna zaistnienia wady fizycznej nabywanego pojazdu istniała w chwili sprzedaży, a więc przejścia niebezpieczeństwa na kupującego;

- uiszczona tytułem ceny nabycia pojazdu kwota wynosiła 18.000 złotych, nie zaś, jak błędnie wskazano w pozwie 17.500 złotych a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych;

b) wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez uznanie, że przyczyna zaistnienia wady fizycznej nabywanego pojazdu nie istniała w chwili sprzedaży, a więc przejście niebezpieczeństwa na kupującego, pomimo bezspornej okoliczności, że pojazd uległ awarii w sześć dni od daty nabycia;

c) zaniechanie wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego zebranego w sprawie i wyprowadzenie wniosku z niego niewynikającego, a mianowicie, że przyczyna wystąpienia wady nie istniała w chwili sprzedaży pojazdu oraz przyjęcie, że z faktu dokonania oględzin pojazdu przez K. C. przed sprzedażą oraz stwierdzenie włączenia się kontrolki błędu silnika oraz niskim ciśnieniu oleju można wyprowadzić wniosek, że w momencie przekazania pojazdu był on sprawny i nie posiadał wad, na które powołuje się powód w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy, co doprowadziło do niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego;

2) naruszenie prawa materialnego – art. 43<sup>1</sup> k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pomimo działań pozwanego w chwili zawierania umowy sprzedaży pojazdu noszącej wszelkie znamiona działalności profesjonalnej, a tym samym potwierdzenia jego statusu jako przedsiębiorcy oraz wykazania, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży samochodów, Sąd przyjął, że fakt dziedziczenia pojazdu w wyniku częściowego działu spadku przez pozwanego uniemożliwia uznanie go za przedsiębiorcę;

3) naruszenie prawa materialnego – art. 556<sup>1</sup> § 1 k.c. przez jego niezastosowanie pomimo wypełnienia się przesłanek opisanych w normie w postaci sprzedaży przez pozwanego pojazdu zawierającego wadę fizyczną w postaci braku właściwości, które pojazd powinien mieć ze względu na cel wynikający z jego przeznaczenia;

4) naruszenie prawa materialnego – art. 556<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo bezspornej okoliczności, iż kupujący był w chwili zawarcia umowy konsumentem, a norma wskazana w niniejszym przepisie nie odnosi się do statutu sprzedawcy;

5) naruszenie prawa materialnego – art. 558 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo bezspornej okoliczności, iż kupujący był w chwili zawarcia umowy konsumentem, a norma wskazana w niniejszym przepisie nie odnosi się do statutu sprzedawcy;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez:

a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 19.119,30 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty;

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa profesjonalnego pełnomocnika;

2) zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu w II instancji według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Powództwo w niniejszej sprawie winno bowiem zostać oddalone jako nieudowodnione.

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 510<sup>10</sup> § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego. Wobec zaś faktu, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Przechodząc do oceny wywiedzionej w sprawie apelacji, należy wskazać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie tej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za własną.

Za chybione muszą być uznane zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c..

Dla skuteczności zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w tym przepisie, czyli wykazanie, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlatego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 – OSNP 2000, nr 17, poz. 655; z dnia 6 listopada 1998

r., II CKN 4/98 – LEX nr 322031; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – OSNC 2000, nr 10, poz. 189 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNP 2000, nr 19, poz. 732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to dokonana przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Reasumując, należy podkreślić, że wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. ocena wiarygodności i mocy dowodów, będąca wyrazem obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów, jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia spornych kwestii w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału.

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy tak też uczynił dokonując oceny wiarygodności wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania. Ocena dowodów dokonana przez niego w niniejszej sprawie nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c..

Zarzuty apelacji dotyczące ustalonego stanu faktycznego obejmowały dwie kwestie: wysokość kwoty zapłaconej przez powoda za przedmiotowy samochód oraz to, czy przyczyna zaistnienia wady fizycznej nabywanego pojazdu istniała w chwili sprzedaży, a więc przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Co do pierwszej z powyższych kwestii należy zauważyć, że wobec niewykazania przez stronę powodową podstaw odpowiedzialności pozwanego co do zasady, okoliczność, jaką w istocie cenę zapłacono za przedmiotowy samochód, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co zaś się tyczy drugiej z powyższych kwestii należy wskazać, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powód nie udowodnił aby przyczyna zaistnienia wady fizycznej nabywanego pojazdu istniała w chwili sprzedaży, a więc przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. To zaś, że ciężar dowodu w tym zakresie obciążał powoda zostanie omówione w części rozważań poświęconej zarzutom naruszenia prawa materialnego.

Należy podkreślić, że w toku postępowania powód nie przejawiał inicjatywy dowodowej zmierzającej do udowodnienia, iż przyczyna zaistnienia wady fizycznej nabywanego pojazdu istniała w chwili sprzedaży, a więc przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Niewątpliwie udowodnienie powyższej okoliczności wymagało wiedzy specjalnej. Powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie stosownego dowodu z opinii biegłego. Dowodem powyższej okoliczności nie jest sama, eksponowana przez powoda bliskość czasowa pomiędzy zakupem pojazdu a wystąpieniem usterki.

W toku postępowania stanowisko powoda oparte było na przekonaniu, że podstawą ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego winny być jego twierdzenia. Dotyczy to twierdzeń powoda co do istnienia wady w dacie wydania rzeczy, jak również co do samych okoliczności zakupu pojazdu (wygląd ogłoszenia o sprzedaży, powiązanie oferty z komisem samochodowym). Tymczasem pogląd ten musi być uznany za błędny. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie, zgodnie z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (vide – chociażby wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 września 2022 roku, III AUa 351/22, opublikowane w zbiorze orzecznictwa programu L. za nr (...)).

Nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Przypomnieć należy, że aby skorzystać z uprawnień przysługujących mu z tytułu rękojmi za wady fizyczne, kupujący powinien wykazać dwie okoliczności: 1) obciążenie rzeczy wadą fizyczną; 2) istnienie wady w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub powstanie wady z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.).

Chybionym jest zarzut naruszenia art. 556<sup>2</sup> k.c., zgodnie z którym, jeżeli kupującym jest konsument, a wada została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Domniemanie prawne wprowadzone w omawianym przepisie ma na celu ułatwienie konsumentowi wykazania spełnienia tej przesłanki. Wystarczy bowiem udowodnić, że wada fizyczna wystąpiła w ciągu roku od dnia przejścia niebezpieczeństwa na kupującego). W takim przypadku należy przyjąć za udowodnione, że wada fizyczna istniała w chwili wydania rzeczy konsumentowi.

W realiach przedmiotowej sprawy brak było jednak podstaw do skorzystania z powyższego domniemania.

Jak wspomniano powyżej, przepis stosuje się w umowach sprzedaży (oraz innych umowach, do których przepisy o sprzedaży stosuje się odpowiednio), w których kupującym jest konsument. Według definicji konsumenta z art. 22<sup>1</sup> k.c. jest nim osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą i zawodową. Kontrahentem konsumenta dla celów przepisu może być tylko przedsiębiorca – to bowiem wynika z samej definicji konsumenta w kodeksie cywilnym.

Reasumując należy wskazać, że obecna regulacja domniemania istnienia wady w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego znajduje zastosowanie wyłącznie w obrocie konsumenckim. W pozostałym zakresie zarówno w obrocie powszechnym, jak i dwustronnie profesjonalnym na kupującym spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania zgodnie z zasadami określonymi w art. 559 k.c., że wada istniała w chwili przejścia ryzyka (szerzej zob. P. Stec, w: B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), Ustawa, art. 556<sup>2</sup> KC, Nb 6).

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powód nie udowodnił aby zakup przedmiotowego samochodu nastąpił w warunkach obrotu konsumenckiego. Argumentacja Sądu Rejonowego, przemawiająca za powyższym stanowiskiem jest bowiem niepełna i wymaga uzupełnienia. O dokonaniu sprzedaży poza obrotem konsumenckim wbrew stanowisku Sądu Rejonowego przesądza bowiem nie sposób nabycia przedmiotowego pojazdu przez pozwanego (w drodze dziedziczenia i dokonanego działu spadku), lecz inne okoliczności.

Nie może budzić wątpliwości, że osoba prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą (w tym również w zakresie obrotu samochodami), może dokonywać sprzedaży rzeczy ruchomych (w tym pojazdów), poza prowadzoną działalnością gospodarczą. Ocena czy konkretna transakcja dokonywana jest w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, czy też poza nią, podlega indywidualnemu rozstrzygnięciu przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności danego przypadku.

W realiach przedmiotowej sprawy okoliczności te wskazują, że przedmiotowa transakcja została zawarta poza działalnością gospodarczą pozwanego, w obrocie niekonsumenckim. Powód nie wykazał bowiem aby transakcja ta pozostawała w jakimkolwiek związku funkcjonalnym z działalnością gospodarczą pozwanego.

Po pierwsze, powód nie udowodnił (poprzestając w tym zakresie na własnych twierdzeniach), aby oferta sprzedaży przedmiotowego samochodu nosiła jakiegokolwiek cechy pozwalające przypuszczać, że jest to oferta w ramach działalności komisju samochodowego.

Po drugie, z treści samej umowy zawartej przez strony nie wynika jakiegokolwiek związek umowy z działalnością gospodarczą pozwanego, jest ona sformułowana jak umowa sprzedaży pomiędzy osobami fizycznymi, poza obrotem gospodarczym.

Po trzecie wreszcie, przy sprzedaży dokonywanej w ramach działalności gospodarczej, obowiązkiem sprzedawcy, jak i utrwaloną praktyką jest wystawienie przez sprzedawcę paragonu fiskalnego bądź faktury. W realiach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane aby którykolwiek z tych dokumentów został przez pozwanego wystawiony. Co więcej

powód nigdy o wystawienie takich dokumentów się nie zwracał, co świadczy, że miał świadomość, iż transakcja nie jest dokonywana w ramach działalności gospodarczej pozwanego.

Z tych wszystkich przyczyn podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego zgodnie z którym przedmiotowa transakcja została zawarta poza działalnością gospodarczą pozwanego, w obrocie niekonsumenckim.

W konsekwencji wyłączona jest możliwość zastosowania domniemania przewidzianego w przepisie art. 556<sup>2</sup> k.c..

Skoro zaś w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania wyżej wskazane domniemanie to dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu rękojmi koniecznym było udowodnienie przez powoda, istnienia wady w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub powstania wady z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.). Udowodnienie powyższych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. Poza sporem pozostawać musi, że powód dowodu takiego nie przeprowadził.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na oczywiste zasady procesu cywilnego, w świetle których strona jest obowiązana wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c.), czy też nakładających na stronę, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, obowiązek jego udowodnienia (art. 6 k.c.). Nie może również ulegać wątpliwości, iż konsekwencje zaniechania zaoferowania dowodów na okoliczności sporne, co do zasady winien obciążać stronę zobowiązaną do dowodzenia – a konsekwencją takiego zaniechania może być również oddalenie zgłoszonego żądania w całości.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Niezrozumiałym jest zarzut naruszenia przepisu art. 558 § 1 k.c.. Zgodnie z tym przepisem strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Jeżeli kupującym jest konsument, ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest dopuszczalne tylko w przypadkach określonych w przepisach szczególnych.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy okoliczności takiej nie ustalił, zaś oddalenie powództwa wynikało z innych przyczyn niż ograniczenie bądź wyłączenie rękojmi. W tej sytuacji brak jest podstaw do twierdzenia, że Sąd Rejonowy winien ten przepis zastosować.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Zasądzona z tego tytułu kwota 1.800 złotych stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego została ustalona na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zmianami).

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanego i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakt, iż w toku postępowania apelacyjnego nie było prowadzone postępowanie dowodowe, zaś apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.